

Wstęp

W Sandomierskim Powiecie wśród dziewięciu jedna

Rozciąga się Gmina Samborzec,

Ani za bogata, ani za biedna,

Lecz piękna- nie trudno to orzec.

Przyroda fantazji swej puściła wodze,

Różnorodnością zachwyca,

Macierzanka i jaskier przy drodze,

Rechot żab w blasku księżyca.

Krajobraz bardzo jest zróżnicowany,

Góry, doliny, jeziora,

Od wschodu leży dziki brzeg wiślany,

Na zachód Koprzywianki zaporą.

Inne małe rzeczki również się znajdują,

Rozsiane po całej gminie,

Swoimi nurtami krajobraz kształtują,

Życie się przy nich rozwinie.

Powstały lessy, tworzyły się mady,
Czarnoziem też często błyska,
Wyżynne potoki niczym wodospady,
Gdzie człowiek szukał siedliska.

Woda daje życie- nie trudno zrozumieć,
Gdzie rzeki- tam stopa człowieka,
Chociaż jeszcze wtedy niewiele mógł umieć,
Tworzył czas, który szybko uciekał.

Przez lat sześć tysięcy człowiek funkcjonował,
Chętnie zmieniał naszą gminę,
Kiedyś w dzikiej puszczy obiady gotował,
Dziś z ogrodu żywi rodzinę.

Starożytne bory, lasy, zagajniki
Ustąpiły warzywom i sadom,
Lecz zostały wszędzie przyrody pomniki,
Którym ludzie zginąć nie dadzą.

Gmina sołectw liczy dziś dwadzieścia osiem

Ze swoim dorobkiem mnogiem
I aby pokazać co dla nich jest światem,
O każdej wsi trochę opowiem.

Według alfabetu dzieje te spisuje,
Nie chcę obrazić nikogo,
Każdy wyróżniony niechaj się poczuje,
Bo każda wieś jest mi drogą.

Wszyscy zasługują, aby ich szanować,
Choć to nie każdy pamięta,
A gmina w jedności musi prosperować
I moja opowieść zaczęta.

Autor: Ewa Juda